

VARIA

Ks. WOJCIECH GUZEWICZ

KS. JERZY JAN ZAWADZKI W OBIEKTYWIE BEZPIEKI

1. Zagadnienia wstępne

Artykuł skupia się na ukazaniu życia i działalności ks. Jerzego Jana Zawadzkiego z perspektywy Służby Bezpieczeństwa, służby, która w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeznaczona była m.in. do walki z Kościołem katolickim, zwłaszcza z duchowieństwem.

Tę walkę prowadziła naturalnie nie tylko Służba Bezpieczeństwa. Podobnie jak Urzędy do Spraw Wyznań przy Prezydiach Rad Narodowych, Służba Bezpieczeństwa wykonywała polecenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która decydowała o polityce wobec Kościoła. To w Komitecie Centralnym PZPR zapadały najważniejsze decyzje dotyczące działań antykościelnych.

Inwigilację ks. Jerzego Zawadzkiego Służba Bezpieczeństwa podjęła już w 1969 r., kiedy wstąpił on do seminarium duchownego, a zakończyła w 1986 r. wraz z zamknięciem sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Harcerzyk”. Wytworzone w tym okresie dokumenty stały się podstawą do opracowania niniejszej problematyki. Z uwagi jednak na to, iż zawierają one monokularne ujęcie, podjęto próbę skonfrontowania ich z materiałami zgromadzonymi w Archiwum Diecezjalnym w Elku i literaturą przedmiotu.

Wykorzystane w pracy akta bezpieczeństwa znajdują się w Instytucie Pamięci Narodowej w Białymstoku. Wśród nich na uwagę zasługują dokumenty z teczki rozpracowania operacyjnego pt. „Zawadzki Jerzy Jan. Wroga propaganda 1980–1986”, gdzie znaleźć można m.in. materiały dotyczące aktywności społeczno-religijnej ks. Zawadzkiego, plany i przeciwdziałania bezpieczeństwa, analizy dokumentów, wykazy tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa itp. Nie mniej interesujące informacje na temat życia i działalności ks. Zawadzkiego (np. zaangażowania w ruch solidarnościowy czy Polski Związek Katolicko-Społeczny w Suwałkach) znajdują się w sprawozdaniach, ocenach sytuacji i planach pracy IV Wydziału WUSW w Suwałkach (niestety, nie zachowało się ich wiele!) oraz w teczce paszportowej o sygnaturze 148/915/6. Zapewne wiele ciekawych materiałów można by było odnaleźć w teczce osobowej ks. Jerzego Zawadzkiego

■ Ks. WOJCIECH GUZEWICZ, prof. zw. dr hab., dziekan Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

(tzw. TEOK). Niestety, nie zachowała się ona do naszych czasów. Teczke tę bezpieka zniszczyła najprawdopodobniej na początku lat 90. XX w. Przetrwały z niej w formie odpisów tylko niektóre dokumenty w teczce rozpracowania operacyjnego.

Artykuł powstał w dwudzielnym procesie. Temat wymagał najpierw bardzo drobiazgowej analizy źródeł, co pozwoliło przejść do syntezy, którą zilustrowano konkretnymi wydarzeniami.

2. Zarys życia i działalności ks. Jerzego Zawadzkiego

Ksiądz Jerzy Jan Zawadzki urodził się 15 czerwca 1950 r. we Wrocławiu, w rodzinie Jerzego i Krystyny z domu Dziekan. Ojciec jego pracował w Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych, matka zaś zajmowała się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu. Rodzina Zawadzkich liczyła siedem osób. Oprócz Jerzego było jeszcze czworo rodzeństwa: Ryszard, Piotr, Jadwiga i Teresa. Wspólnie zamieszkiwali w domu przy ul. Opolskiej 91 m 5 we Wrocławiu. Po ukończeniu ósmego roku życia Jerzy rozpoczął naukę w szkole podstawowej. Potem uczęszczał do IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego i II Liceum Ogólnokształcącego im. Piastów Śląskich. W tej ostatniej szkole uzyskał maturę w 1969 r.¹

Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości wstąpił do seminarium duchownego we Wrocławiu, gdzie dał się poznać „jako pilny, zdolny kleryk, zajmujący się młodzieżą trudną, zwłaszcza narkomanami i hipisami”². Ta ostatnia kwestia wzbudzała niepokój u moderatorów seminarium i przyczyniła się do jego usunięcia z seminarium³. W 1973 r. Jerzy starał się o ponowne przyjęcie do seminarium duchownego, tym razem diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi swoje kroki skierował na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Został tu przyjęty na V rok teologii. W Lublinie podczas studiów wiele czasu poświęcał pracy w Klubie Inteligencji Katolickiej (brał udział w cyklicznych spotkaniach klubu, jeździł po parafiach z odczytami, współorganizował akademic, koncerty, spotkania itp.)⁴.

W 1974 r., po uzyskaniu dyplomu ukończeniu studiów i obronieniu pracy magisterskiej, bezskutecznie próbował dostać się do seminarium duchownego w Krakowie, a potem w Warszawie. Udało mu się to dopiero za trzecim podejściem – w Łomży. Zanim jednak rozpoczął studia seminaryjne, przez rok, tj. od września 1974 r. do września 1975 r., pracował w parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach. Po powrocie z praktyki duszpasterskiej do seminarium

¹ Elcka Kuria Diecezjalna (dalej: EKD) Akta Osobowe (dalej: AO), Akta ks. Jerzego Zawadzkiego, bez sygn., Życiorys z 1976 r.

² Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: IPN Bi), sygn. 06/571/cz. 1, Zawadzki Jerzy Jan. Wroga propaganda 1980–1986. Streszczenie materiału z TEOK nr 37285.

³ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 14.

⁴ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1. Streszczenie materiału z TEOK nr 37285. Zob. *Urodziłem się w sutannie*, „Tygodnik Suwalski”, 37(2006), s. 5.

przygotowywał się do święceń kapłańskich, które przyjął 28 maja 1976 r. z rąk bp. Mikołaja Sasinowskiego, biskupa łomżyńskiego⁵.

Przez pierwszy rok kapłaństwa pracował jako wikariusz w parafii Brok, potem został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Suwałk, do parafii pw. św. Aleksandra (od 18 lipca 1977 r.). Obok pracy typowo duszpasterskiej, jak sprawowanie sakramentów, prowadzenie kancelarii czy katechizacja dzieci i młodzieży, ks. Jerzy działał na polu pozaduszpasterskim. Był m.in. inicjatorem powstania w Suwałkach filii Instytutu Wyższej Kultury Religijnej przy KUL (1980), dyrektorem Punktu Konsultacyjnego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (od 1985 r.) oraz jednym z organizatorów Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Suwałkach⁶.

Po 1989 r., w zmienionych już warunkach politycznych, ks. Zawadzki kontynuował swoją pracę społeczną. Zmieniła się tylko jego pozycja w strukturach diecezji (od 1992 r. był już proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suwałkach) i doszły nowe obowiązki (np. w 1995 r. został dyrektorem administracyjnym filii Diecezjalnego Kolegium Teologicznego w Suwałkach). Na szczególną uwagę w tym okresie zasługuje jego zaangażowanie przy powołaniu w Suwałkach pierwszej Podstawowej Szkoły Romskiej w Polsce⁷.

Za swoją działalność ks. Jerzy Zawadzki otrzymywał wiele nagród i odznaczeń. W 2005 r. został laureatem nagrody Prymasa Polski za osiągnięcia oświatowe oraz otrzymał Medal Komisji Edukacji, w 2006 r. za działalność społeczną ks. Zawadzki został wyróżniony Nagrodą Prezydenta Miasta Suwałk – „Włóczęgą Jaćwingów” oraz tytułem „Suwałczanina roku”. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w uznaniu wybitnych zasług dla przemian demokratycznych w kraju oraz działalność edukacyjną, społeczną i charytatywną prowadzoną przez księdza na terenie diecezji⁸.

Zmarł niespodziewanie na zawał serca 23 kwietnia 2007 r., w dniu swoich imienin, przeżywszy zaledwie 57 lat, z tego w kapłaństwie niecałe 31 lat. Pochowany został na cmentarzu parafialnym przy ul. Bakałarzewskiej w Suwałkach.

3. Przyczyny zainteresowania się bezpieczeństwem

Powiedzieliśmy wyżej, iż jednym z głównych zadań bezpieczeństwa po II wojnie światowej była walka z Kościołem katolickim, zwłaszcza duchowieństwem. Od funkcjonariuszy tej komórki wymagano: po pierwsze – „rozpoznania i rozpracowania przejawów i faktów wrogiej, szkodliwej działalności polityczno-ideologicznej kleru” oraz przeciwdziałania możliwości jej podjęcia; po drugie

⁵ EKD AO, Akta ks. Jerzego Zawadzkiego, bez sygn., Dokumentacja z lat 1973–1976.

⁶ IPN Bi, sygn. 148/915/6, Akta paszportowe. Dane biograficzne.

⁷ A. Skowroński, *Śp. ks. kan. Jerzy Jan Zawadzki, „Martyria”*, 18(2007), nr 5(192), s. 13.

⁸ Zob. *Ksiądz Jerzy Jan Zawadzki*, <<http://um.suwalki.pl/dla-mieszkanca/nasze-miasto/zaslu-zeni-dla-miasta-suwalk/ksiazdz-jerzy-jan-zawadzki/>>, dostęp: 19.04.2017.

– i to była istota sprawy – poprzez pracę operacyjną osiągnięcie perspektywicznych celów politycznych. Do najważniejszych spośród nich należały: „neutralizacja polityczna hierarchii kościelnej i kleru, doprowadzenie do afirmacji przez duchowieństwo i Kościół systemu społeczno-politycznego PRL, sprowadzenie roli Kościoła do zaspokojenia potrzeb religijnych ludzi wierzących, osłabienie wpływu Kościoła na społeczeństwo, w tym szczególnie możliwości działania w sferze ideologicznej i społeczno-politycznej”⁹.

Swoim oddziaływaniem SB objęła wszystkich księży, a także potencjalnych kandydatów i osoby będące w seminarium duchownym. Podstawową formą działań operacyjnych były tzw. teczki ewidencji operacyjnej na księdza, parafię i biskupa (w skrócie: TEOK, TEOB, TEOB). Prowadzone według ustalonych i jednolitych zasad, umożliwiały SB permanentne monitorowanie życia oraz poczynań wszystkich bez wyjątku duchownych, od chwili wstąpienia do seminarium lub zakonu aż do śmierci bądź wystąpienia ze stanu duchownego¹⁰.

W przypadku ks. Zawadzkiego dodatkowym bodźcem „zainteresowania się” SB była jego działalność, ogólnie mówiąc, na polu katolicko-społecznym. Bezpiekę interesowały zwłaszcza działania wśród młodzieży, w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej, w Punkcie Konsultacyjnym ATK, w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Suwałkach, a także wystąpienia na ambonie. W celu zdobycia informacji stosowano całą gamę środków operacyjnych, począwszy od zakładania podsłuchów i dokonywania nagrań, poprzez śledzenie korespondencji i telefonów oraz obserwację domu, aż po założenie teczki rozpracowania operacyjnego. W inwigilowaniu ks. Jerzego Zawadzkiego dużą rolę odgrywali tajni współpracownicy. Na podstawie zgromadzonych w ten sposób informacji opracowywano charakterystyki ks. Zawadzkiego, z których rysuje się obraz „klerykalizatora” młodzieży, politykiera na ambonie oraz działacza opozycyjnego¹¹.

4. „Klerykalizator” młodzieży

Pierwsze wzmianki Służby Bezpieczeństwa na temat pracy ks. Zawadzkiego z młodzieżą pochodzą z początków lat 70., kiedy przebywał on jeszcze w seminarium duchownym. Na podstawie materiałów operacyjnych, zwłaszcza informacji dostarczanych przez tajnych współpracowników, funkcjonariusze SB stworzyli pierwszą charakterystykę jego osoby. Zwrócono w niej uwagę na jego zdolności,

⁹ J. Marecki, F. Musiał, E. Zając, *Wprowadzenie*, w: T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieczeństwa na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 15nn.; J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)*, w: *Represje osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, pod red. A. Grzeškowiak, Lublin 2004, s. 99–120; W. Guzewicz, L. Moszczyński, *Postawa księży katolickich wobec komunistów na Suwalszczyźnie w świetle dokumentów organów bezpieczeństwa (1945–1953)*, „Civitas et Lex”, 3(2016), nr 1(9), s. 75–89.

¹⁰ W. Guzewicz, *PRL a Kościół katolicki*, „Ełk i My”, 12(2007), nr 4(109), s. 3.

¹¹ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 21–24. Zob. A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Seria: *Monografie*, IPN, Warszawa 2016.

zainteresowania oraz możliwości wciągnięcia go do współpracy. Stwierdzono, iż jest on „osobą zdolną, elokwentną, zajmującą się m.in. problemami młodzieży trudnej, zwłaszcza uzależnionej od narkotyków”. Nie postulowano jednakże na razie żadnych kroków operacyjnych. Zlecono jedynie wyrywkową obserwację oraz dokonanie weryfikacji tych danych w przyszłości¹².

Systematyczną obserwację ks. Zawadzkiego rozpoczęto dopiero w 1977 r., kiedy przybył on do parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach i wkrótce został moderatorem Ruchu „Światło-Życie” w tym mieście. Podejmowane wówczas działania bezpieczeństwa szły w kierunku ustalenia jego kompetencji, zakresu obowiązków, kontaktów, form działania, osób współpracujących itd. Na podstawie zebranych materiałów ustalono, iż do jego obowiązków jako moderatora Ruchu należało koordynowanie wspólnot oazowych w Suwałkach i okolicy oraz organizowanie wakacyjnych punktów oazowych. Zauważono przy tym jego dużą aktywność w uruchamianiu nowego ośrodka rekolekcyjnego w Pawłówce i remontowaniu ośrodka w Becejlach, a także w prowadzeniu oaz w Studzienicznej, Przerośli, Gliczarowie i Krościenku¹³.

Aby zahamować „niebezpieczny” rozwój oaz, bezpieka postulowała podjęcie całego szeregu środków operacyjnych. Jednym z nich było wzmożenie kontroli tych ośrodków rekolekcyjnych, w których rekolekcje prowadził ks. Zawadzki. Mieli tego dokonywać kuratorzy, Milicja Obywatelska, służby sanitarne, naczelnicy gmin oraz straż pożarna. Za najdrobniejsze wykroczenia czy niedociągnięcia nakazano karanie mandatami, a nawet zamykanie ośrodków¹⁴. Taką kontrolę oazy przeprowadzono np. w lipcu 1979 r. w Przerośli. W jej wyniku ukarano ks. Zawadzkiego mandatem w wysokości 2500 zł za „niedopełnienie obowiązków meldunkowych”¹⁵. Z kolei w 1977 r. był on indagowany przez różne służby podczas prowadzenia oazy w Becejlach. Powodem szykan była chęć uzyskania przez bezpiekę listy uczestników wraz z ich adresami¹⁶.

Podobnie w latach następnych SB podejmowała działania przeciwko ks. Zawadzkiemu i organizowanym przez niego rekolekcjom oazowym, wykorzystując przy tym tajnych współpracowników. Starano się zwłaszcza o pozyskanie tajnych współpracowników z najbliższego otoczenia ks. Jerzego. W ciągu kilku lat udało się bezpiece zwerbować do współpracy w tej sprawie kilkunastu agentów, wywodzących się tak ze środowiska duchowieństwa, jak i spośród osób świeckich. Do najcenniejszych zaliczano tajnych współpracowników o pseudonimach „Artur”, „Albin”, „Karol”, „Krystyna”, „Tomasz” oraz „Wiktor”¹⁷. Relacje przekazywane przez nich dotyczyły głównie treści wystąpień podczas

¹² IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1. Streszczenie materiału z TEOK nr 37285; cz. 2, s. 37. Zob. J. Schabieński, *Ruch Światło-Życie w Suwałkach w pierwszym dziesięcioleciu istnienia*, „Rocznik Augustowsko-Suwałski”, 5(2005), s. 171–176.

¹³ EKD AO, Akta ks. Jerzego Zawadzkiego, bez sygn., Dokumentacja z lat 1976–2007; J. Schabieński, *Ruch Światło-Życie w Suwałkach w pierwszym dziesięcioleciu istnienia*, s. 174.

¹⁴ IPN Bi, sygn. 039/384, Plan pracy Wydziału IV KWMO w Suwałkach na rok 1979.

¹⁵ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 10.

¹⁶ J. Schabieński, *Ruch Światło-Życie w Suwałkach w pierwszym dziesięcioleciu istnienia*, s. 175.

¹⁷ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 19.

rekolekcji i spotkań, harmonogramu pracy, sposobu organizowania ośrodków rekolekcyjnych, osób zaangażowanych w prowadzenie rekolekcji oazowych oraz danych o uczestnikach¹⁸.

Na podstawie zgromadzonych i przeanalizowanych informacji bezpieczeństwa opracowała charakterystykę ks. Zawadzkiego. Jawi się on w niej jako zagorzały „klerykalizator młodzieży”, przeciwnik państwa polskiego, kontrwywiadowca i twórca działań zmierzających do „pobudzenia i zaktywizowania młodzieży i społeczeństwa, godzących w linię polityczną partii i władz administracyjnych, a tym samym w ustrój społeczno-polityczny”¹⁹.

Na taki obraz wpłynęło niewątpliwie również jego zaangażowanie w kwestię przywracania krzyży w szkołach suwalskich. Miało to miejsce w latach 1984–1985 i było wywołane akcją zorganizowaną przez władze szkolne I LO w Suwałkach. Ks. Jerzy Zawadzki podjął wówczas działania zmierzające do przywrócenia szkołom krzyży i zadośćuczynienia Bogu wyrządzonej krzywdy. Oto jak relacjonuje całą tę sprawę starszy inspektor Wydziału IV WUSW w Suwałkach por. W. Liszczyzna: „Z inspiracji figuranta [ks. J. Zawadzkiego – W.G.] grupa młodzieży LO im. M. Konopnickiej w Suwałkach na zakończenie roku szkolnego 1984/1985 zademonstrowała swoje niezadowolenie z faktu usunięcia przez władze szkolne z pomieszczeń tej szkoły emblematów religijnych. Wydarzenie to o[d]biło się szerokim echem wśród młodzieży szkół suwalskich. W dniu 27 września 1985 r. figurant zorganizował i celebrował wspólnie z biskupem Samsalem w kościele filialnym pw. Serca Jezusowego w Suwałkach mszę ekspiacyjną w intencji usuniętego w LO krzyża. Z dniem tym każdego 27 dnia miesiąca odprawiana jest msza w tym kościele w powyższej intencji”²⁰.

5. „Politykier na ambonie”

W sferze zainteresowania Służby Bezpieczeństwa były także wystąpienia ks. Jerzego Zawadzkiego. Chodziło zarówno o jego wypowiedzi na ambonie, jak i podczas różnych spotkań. Bezpiekę interesowała głównie treść tych wypowiedzi oraz zasięg ich oddziaływania. Podstawową formą zdobywania informacji na ten temat były podsłuchy, nagrania i relacje tajnych współpracowników. Z ramienia bezpieczeństwa sprawę tę koordynował najpierw ppor. W. Sójkowski, a następnie ppor. L. Rećko. Do pomocy mieli oni kilkunastu tajnych współpracowników. Wśród nich wyróżniali się agenci o pseudonimach: „Karol”, „Artur”, „Kazik”, „Albin”, „Sebastian”, „Wiktor”, „Józef III”, „Krystyna” oraz kontakt operacyjny o pseudonimie „KA”. Dostarczali oni najwięcej materiałów na ten temat²¹.

Większość notatek sporządzonych przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa i tajnych współpracowników na temat spotkań i wystąpień ks. Zawadzkiego miała

¹⁸ Zob. IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1–3.

¹⁹ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 1.

²⁰ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 26.

²¹ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 6, 19.

charakter streszczeń lub podawała wprost całe fragmenty przemówień. W niektórych notatkach zawarto ponadto opisy pewnych okoliczności, własne spostrzeżenia, przemyślenia, a nawet komentarze do tych wystąpień. Dla przykładu odnotujemy kilka takich zapisów. 14 kwietnia 1982 r. ppor. L. Rećko podawał: „W dniu 12 kwietnia br. podczas zabezpieczenia porannego nabożeństwa w kościele pw. św. Aleksandra w Suwałkach ustaliłem, że kazanie do zebranych wygłosił ks. Jerzy Zawadzki. Mówił on m.in. o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, a następnie o duszy ludzkiej i ciele. W swoich niejako rozważaniach filozoficznych stwierdził on, że którzy przeżyli śmierć kliniczną, potwierdzają zależność ciała od duszy i na odwrót [...]. Następnie mówił, że wiele ludzi na świecie (szczególnie kobiety) postępuje zbyt lekkomyślnie ze swoim ciałem. Sprzedają swoje ciało za wartości materialne. Mówiąc o usuwaniu ciąży, miał pretensje do ginekologów, którzy godzą się na zabicie poczętego dziecka itd. W słowach końcowych kazania ks. J. Zawadzki apelował do wiernych o rozwagę nad powyższymi słowami i opamiętanie”²². Z kolei tajny współpracownik o pseudonimie „Krystyna”, podsłuchując rozmowę ks. J. Zawadzkiego z Jarosławem Słabińskim 20 kwietnia 1981 r., na koniec swej notatki zapisał: „Rozmowa trwała 1 godzinę czasu. Z zegarkiem w ręku czekałam na wyjście Słabińskiego z mieszkania ks. Zawadzkiego, oczywiście żaden z nich mnie nie dostrzegł (było to około godz. 9.30 wieczorem)”²³. Ten sam współpracownik po zrelacjonowaniu rozmowy, jaka odbyła się na plebanii 28 czerwca 1982 r., pisał: „Z oficyny, gdzie mieszkają księża [...], wyszedł młody chłopak lat 19–20. Dość dobrze zbudowany, włosy blond, na lewym policzku miał znamię, dość widoczne w kolorze brązowym [...]. Pod rękawem niósł wałek drukarski. Bardzo dobrze tę rzecz zaobserwowaliśmy obie”²⁴.

Najniebezpieczniejsze, zdaniem bezpieki, były kazania nawiązujące w swej treści do ówczesnej rzeczywistości społeczno-religijno-politycznej Polski²⁵. Za przykład takiego wystąpienia podawano kazanie ks. Jerzego Zawadzkiego wygłoszone 28 kwietnia 1985 r., a dotyczące usunięcia przez władze szkolne krzyży z I LO w Suwałkach. Zostało ono w całości nagrane przez funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa w kościele pw. św. Aleksandra w Suwałkach. Oto jego fragment: „Obserwujemy od pewnego czasu, jak w całej Polsce przybiera na sile zdejmowanie krzyży w zakładach pracy, w szpitalach i w szkołach. Jak coraz bardziej z narastającą zawziętością akcja komunistyczna w Polsce wywiera nacisk na instytucje państwowe, aby zedrzeć z ich ścian krzyże, nie licząc się w ogóle z wolą narodu i przekonaniem ludzi wierzących [...]. Pleż marnuje się społecznej energii na walkę z krzyżami. Powstają niebezpieczne napięcia, antagonizmy, a to wszystko pod sztuczną formułą świeckości instytucji, świeckich zakładów pracy, szpitali, szkoły. Drodzy! Świeckość to nie oznacza ateizm,

²² IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 69.

²³ IPN Bi 06/571/cz. 2, s. 41.

²⁴ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 75.

²⁵ IPN Bi, sygn. 039/383, Oceny stanu bezpieczeństwa i plany pracy Wydziału IV WUSW w Suwałkach od 1975 r. do 1985 r., s. 93.

to nie znaczy ateizacja, nie znaczy zdejmowanie krzyży. Nasze szkolnictwo wcale nie jest świeckie, lecz poddane surowej doktrynizacji ideologicznej materializmu dialektycznego”²⁶.

W podobnym duchu odebrano także wystąpienie ks. Zawadzkiego z 12 stycznia 1983 r. podczas uroczystego nabożeństwa z okazji otwarcia lokalu OW PZKS w Suwałkach. O wrogim nastawieniu ks. Jerzego do rzeczywistości socjalistycznej miał świadczyć fragment na temat roli katolików w świecie współczesnym: „Drody! Na pewno mamy prawo domagać się lepszych struktur życia społecznego. Mamy do tego prawo i są to zasady konstytucji duszpasterskich o kościele. [...] Proszę zwrócić uwagę, że w krótkim czasie ewangelia tak postanowiła przebijając różne bariery, różne układy społeczne, polityczne i gospodarcze, że już na początku IV wieku chrześcijaństwo wszystko zdominowało [...]. Tylko człowiek przemieniony, przerobiony, przetworzony przez ewangelię może rozbijać wszelkie struktury i układy”²⁷.

Zdaniem bezpieki wypowiedzi ks. Zawadzkiego uderzały w fundamenty państwa polskiego, sojusze międzynarodowe, nawoływały do zdecydowanych działań opozycyjnych i przyczyniały się do eskalacji działań społecznych w stosunku do ówczesnych władz administracyjnych i rządowych. Twórcę tych kazań określano jednoznacznie jako „trybuna ludowego”, „politykiera na ambonie”, „propagatora wrogich poglądów, wykorzystującego swoją pozycję do celów politycznych”²⁸.

Obok treści kazań i wypowiedzi Służba Bezpieczeństwa badała także ich zasięg i wpływ na społeczeństwo suwalskie. W analizach sporządzanych przez funkcjonariuszy bezpieki można odnaleźć stwierdzenia, iż wpływ ten był znaczny i że zachodził ścisły związek wypowiedzi ks. Jerzego Zawadzkiego z postawami wiernych (np. w akcji przywracania krzyży w szkołach, uczestnictwie w uroczystościach patriotycznych i narodowych). Bezpiekę niepokoiła również sprawa liczebności wiernych na nabożeństwach i kazaniach ks. Zawadzkiego. Oceniano, iż gromadzi on na tych spotkaniach 200 i więcej osób²⁹. Informacje o tym potwierdzały także notatki tajnych agentów i funkcjonariusze bezpieki. Przykładowo tajny współpracownik o pseudonimie „Ania” donosił, iż na nabożeństwie w intencji Ojczyzny, zorganizowanym i przeprowadzonym przez ks. Jerzego 2 lutego 1986 r., wzięło udział ponad 150 osób. Wśród nich była pokaźna grupa młodzieży³⁰. Z kolei na nabożeństwo 3 marca 1986 r. przybyło do kościoła Serca Jezusowego w Suwałkach ok. 200 osób. Zdaniem funkcjonariusza piszącego tę notatkę o dużej liczbie wiernych na nabożeństwach decydowały m.in. walory osobiste ks. Zawadzkiego i jego pozycja w społeczeństwie suwalskim³¹.

Zbieranie i rejestrowanie informacji o wystąpieniach miało w zamyśle bezpieki udokumentować wrogą postawę ks. Jerzego Zawadzkiego wobec państwa polskiego oraz przyczynić się w przyszłości do jego osądzenia i skazania. Materiały

²⁶ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 179.

²⁷ Zob. IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 91–92.

²⁸ IPN Bi, sygn. 039/383, s. 79.

²⁹ Zob. IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 14–16, 26nn.

³⁰ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 208.

³¹ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 240.

te wykorzystywano również do działań operacyjnych, np. dezintegracyjnych, oraz w czasie prowadzenia spotkań sondażowych, prewencyjnych i ostrzegawczych. W latach 1980–1986 SB przeprowadziła z ks. Zawadzkiem kilkanaście takich spotkań. Pierwsze odbyło się już w styczniu 1979 r., zaraz potem, jak w kazaniu wypowiadał się przeciwko nauczycielom utrudniającym młodzieży chodzenie na lekcje religii³². Ostatnią zarejestrowaną rozmowę bezpieczeństwa odbyła w październiku 1986 r. w kontekście starania się przez niego o paszport na wyjazd do krajów Europy Zachodniej³³. Zdaniem funkcjonariuszy spotkania te zakończyły się powodzeniem, jako że „figurant zaniechał w znacznym stopniu wykorzystywania swych możliwości do wroziej i szkodliwej działalności politycznej”³⁴.

6. Działacz opozycyjny

Służba Bezpieczeństwa bacznie obserwowała aktywność ks. Jerzego Zawadzkiego nie tylko na polu duszpasterstwa młodzieżowego oraz jego wystąpienia na ambonie, ale także jego udział w ruchu opozycyjnym (solidarnościowym). W tym przypadku czyniła to nawet z większym zaangażowaniem i przy większym nakładzie środków. Sądono bowiem, iż z tej strony grozi największe niebezpieczeństwo. Czujne śledzenie ks. Jerzego Zawadzkiego miało także pomóc w zgromadzeniu materiałów na temat „Solidarności”. Zamierzano w przyszłości dokumenty te wykorzystać do rozpracowania całego ruchu³⁵.

Podobnie jak w poprzednich wypadkach wiedzę na temat związków i udziału ks. Zawadzkiego w ruchu opozycyjnym Służba Bezpieczeństwa czerpała z działań operacyjnych (podśluchy, nagrania, inwigilowanie itd.) oraz z notatek tajnych współpracowników. Do grona tych ostatnich należeli w tej sprawie m.in. „Ewa”, „Małgosia”, „Dama”, „Farmer”, „Karol”, „Artur”, „Tomasz”³⁶. Aktywność ich polegała na dostarczaniu materiałów odnośnie do początków i organizacji MKZ NSZZ „Solidarność” w Suwałkach, zaangażowania w niej ks. Jerzego Zawadzkiego, pomocy udzielanej przez niego internowanym oraz udziału w kolportażu prasy podziemnej i ulotek na Suwalszczyźnie. Na podstawie tych informacji bezpieczeństwa wytworzyła obraz ks. Jerzego Zawadzkiego jako aktywnego działacza opozycyjnego³⁷.

³² IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 14.

³³ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 259nn.

³⁴ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 27.

³⁵ Zob. IPN BI, sygn. 0044/196, Wykaz osób szczególnie niebezpiecznych podlegających aktywnemu rozpracowaniu operacyjnemu w okresie wzrostu zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny: Jerzy Zawadzki, zam. Suwałki 1983–1986. Zob. J. Schabieński, *Inwigilacja NSZZ „Solidarność” w województwie suwalskim w pierwszym okresie działalności – sposoby, cele, działania, kolportaż informacji*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, 8(2008), s. 121–134.

³⁶ Więcej na temat agentury w MKZ NSZZ „Solidarność” w Suwałkach: M. Zwolski, *Represje władz wobec NSZZ „Solidarność” Regionu „Pojezierze” w stanie wojennym*, „Rocznik Suwalsko-Augustowski”, 6(2006), s. 47nn.

³⁷ IPN Bi, sygn. 039/383, s. 79, 93nn.

Funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa interesowała zwłaszcza sprawa powstania i organizowania struktur MKZ NSZZ „Solidarność” w Suwałkach³⁸. Na podstawie licznie zgromadzonego materiału operacyjnego stwierdzono, iż ks. Jerzy Zawadzki walnie przyczynił się do powstania tego ruchu na Suwalszczyźnie. Akcentowano jego rolę zwłaszcza w momencie tworzenia struktur oraz w procesie nawiązywania kontaktów „Solidarności” suwalskiej z centralą „Solidarności” w Warszawie³⁹. Na dowód tego przytaczano m.in. notatkę operacyjną ppor. W. Sójkowskiego z 10 grudnia 1980 r., w której czytamy: „W dniu 6 XI 1980 r. ks. J. Zawadzki nawiązał kontakt z Punktem Informacyjnym »Solidarność« w Warszawie. Poinformował ich, że został poproszony o uzyskanie informacji dotyczących możliwości powołania MKZ NSZZ »S« w Suwałkach. Następnie 10.11.1980 r. przeprowadził rozmowę z dr. Smolarkiem z Warszawy jako upoważniony przez miejscowe komitety Solidarności, które chcą założyć MKZ NSZZ »Solidarność« w Suwałkach. Umówił przyjazd dra Smolarka z Warszawy do Suwałk na zebranie założycielskie. W dniu 18.11.1980 r. o godz. 18.00 udostępnił salę katechetyczną w budynku parafialnym przy kościele św. Aleksandra na spotkanie przedstawicieli »S« z Suwałk. Na spotkaniu tym powstał MKZ NSZZ »Solidarność« w Suwałkach”⁴⁰.

Analizowanie materiałów przez bezpiekę pozwoliło jej wyciągnąć jeszcze jeden bardzo istotny wniosek. Rola ks. Jerzego Zawadzkiego w ruchu solidarnościowym nie zakończyła się wraz z jego powstaniem w Suwałkach. Trwała nadal, przyjmując różne oblicza: od uczestnictwa w spotkaniach, wygłaszania przemówień, organizowania modlitw za „Solidarność”, po udzielanie pomocy lokalowej i finansowej członkom ruchu, a zwłaszcza internowanym w stanie wojennym⁴¹. W tej ostatniej kwestii zarzucano mu, iż kontaktuje się z rodzinami internowanych, pomaga im materialnie, nawiązuje kontakt z osadzonymi oraz wysyła im paczki. Szacowano, iż pomoc ta obejmuje od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Była to liczba duża, zważywszy na to, iż na całej Suwalszczyźnie było internowanych niespełna sto osób, w tym 31 z Suwałk⁴².

Po analizie materiałów funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa przedstawiali ks. Zawadzkiego jako gorącego orędownika włączenia do uroczystości społecznych elementów religijnych. Jako egzemplifikację tego podawano zorganizowane przez niego uroczystości poświęcenia sztandaru Komisji Zakładowej „Solidarności” przy suwalskim oddziale PKS oraz poświęcenia lokalu Oddziału Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w Suwałkach⁴³. Przypisywano mu także dużą rolę w inicjowaniu obchodów świąt narodowych i patriotycznych w Suwałkach. Głównie chodziło tu o święta i rocznice 3 Maja, 17 Września

³⁸ Por. J. Schabiński, „Solidarność” w województwie suwalskim w latach 1980–1981, „Rocznik Suwalsko-Augustowski”, 3(2003), s. 115nn.

³⁹ Zob. IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 17nn.; cz. 2, s. 97.

⁴⁰ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 14.

⁴¹ Zob. IPN Bi, sygn. 039/383, s. 79, 86, 93, 168; sygn. 06/571/cz. 2, s. 57.

⁴² Na Suwalszczyźnie najczęściej osób internowano w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. – 34 osoby oraz później do końca 1981 r. – kolejnych czterdzieści. W 1982 r. internowano 19 osób. Zob. M. Zwolski, *Represje władz wobec NSZZ „Solidarność” Regionu „Pojezierze” w stanie wojennym*, s. 52.

⁴³ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 89.

i 11 Listopada. Na podstawie informacji tajnego współpracownika można prześledzić przebieg takiej uroczystości, którą zainicjował ks. Zawadzki 3 maja 1981 r. „Najpierw – relacjonował agent – do rzeszy suwalczan zebranych w parku miejskim przemówił nauczyciel i historyk, jeden z pierwszych działaczy suwalskiej »Solidarności«, Aleksander Seredyński. Później rozwinął się pochód, który złożył kwiaty pod »dębem wolności« i ruszył do kościoła pw. św. Aleksandra w Suwałkach na uroczystą Mszę św., której przewodniczył i homilię wygłosił ks. J. Zawadzki”⁴⁴. Podobny przebieg miały uroczystości 11 listopada, z tym że kończyły się one nawiedzeniem grobów peowiaków na suwalskim cmentarzu⁴⁵.

Bezpieka próbowała także określić rolę ks. Jerzego Zawadzkiego w sprostowaniu, druku, powielaniu i kolportażu nielegalnych wydawnictw oraz propagandzie wizualnej w postaci np. ulotek. Tego bowiem, że brał w tym udział, dowodziły informacje tajnych współpracowników. Przykładowo agent o pseudonimie „Małgosia” w notatce informacyjnej z 9 lutego 1982 r. podawał, iż w mieszkaniu ks. Zawadzkiego znajduje się maszyna do pisania, będąca własnością MKZ „Solidarność” Regionu „Pojezierze”. Zdaniem autora notatki maszyna ta została przekazana na plebanię w celu ukrycia jej przed SB⁴⁶. 11 lutego 1982 r. kontakt operacyjny „KA” informował, że po przeszukaniach dokonanych przez SB 7 lutego 1982 r. w kręgu osób podejrzanych o produkcję ulotek ks. Jerzy Zawadzki usunął z gablot przy kościele św. Aleksandra w Suwałkach i z sałek katechetycznych wszystkie materiały wykonane pismem maszynowym. Dalej kontakt operacyjny podawał, iż aktualnie ks. Zawadzki nie udostępnia młodzieży skupionej wokół niego maszyn do pisania⁴⁷. 9 marca 1982 r. tajny współpracownik „Krystyna” dostarczył próbkę pisma, którą osobiście pobrał z maszyny „Łucznik 1301” podczas pobytu u ks. Jerzego Zawadzkiego na plebani. Materiał ten SB następnie przekazała do badania w celu identyfikacji maszyny, na której sporządzane były ulotki kolportowane podczas stanu wojennego⁴⁸. Mimo zakrojonych na dużą skalę działań (np. rewizji, przesłuchań, śledzenia) nie udało się bezpiece ustalić stopnia zaangażowania ks. Zawadzkiego w tę sprawę. Stwierdzano jedynie, iż prowadzi on działalność kontrywywiadowczą, podejmując się rozprawiania nielegalnych materiałów i uczestnicząc w powielaniu i kolportażu nielegalnych wydawnictw⁴⁹.

7. Zakończenie

W Polsce Ludowej już samo bycie kapłanem prowokowało represje ze strony Służby Bezpieczeństwa i innych agend państwowych, taki był bowiem charakter państwa totalitarnego. W przypadku ks. Jerzego Zawadzkiego dodatkowym

⁴⁴ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 3, s. 24.

⁴⁵ J. Schabiński, „Solidarność” w województwie suwalskim w latach 1980–1981, s. 132–133.

⁴⁶ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 18.

⁴⁷ Por. IPN Bi, sygn. 039/383, s. 188.

⁴⁸ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 1, s. 19.

⁴⁹ IPN Bi, sygn. 06/571/cz. 2, s. 1719.

bodźcem „zainteresowania się” bezpieki była jego działalność na polu katolicko-społecznym. Za szczególnie niebezpieczne i wrogie wobec władz i państwa polskiego uznano jego działania wśród młodzieży, w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej, w Punkcie Konsultacyjnym ATK, w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Suwałkach, a także wystąpienia na ambonie. Oskarżano go głównie o sianie wrogich poglądów, politykierstwo, działalność opozycyjną, podburzanie młodzieży w celu obalenia porządku społeczno-politycznego itd. Obraz ten nie mógł być zresztą inny, gdyż odmienny wizerunek podważałby sens istnienia Służby Bezpieczeństwa.

Zastanawia jednakże fakt, iż bezpieka wykorzystywała do inwigilacji ks. Jerzego Zawadzkiego wiele środków operacyjnych i często ich liczba była nieproporcjonalna do aktywności inwigilowanego. Co wpłynęło na takie podejście bezpieki? Wpływ na gorliwość obozu władzy w zwalczaniu ks. Jerzego Zawadzkiego oraz na wybór konkretnych metod działania mógł mieć fakt, że w latach 70. i 80. województwo suwalskie było bardzo „młode”, liczyło zaledwie kilka lat. Można więc przypuszczać, że władza chciała się wyróżnić sukcesami w zwalczaniu Kościoła i opozycji.

Informacje na temat „wrogiej” działalności ks. Jerzego Zawadzkiego SB czerpała przede wszystkim z podsłuchów, nagrań, obserwacji i od tajnych współpracowników. Uzyskane w ten sposób materiały były następnie analizowane i wykorzystywane do prac operacyjnych. Służyły m.in. do prowadzenia rozmów profilaktycznych, sondażowych i ostrzegawczych oraz podejmowania działań dezintegracyjnych. W tych ostatnich chodziło o skompromitowanie ks. Zawadzkiego w społeczeństwie suwalskim, tak w środowisku świeckich, jak i duchowieństwa. Materiały bezpieki miały służyć wreszcie „udokumentowaniu” winy ks. Zawadzkiego i skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego.

Czy obraz ks. Jerzego Zawadzkiego wytworzony przez SB odpowiadał rzeczywistości? Z punktu widzenia bezpieki na pewno tak, wszelkie bowiem działania księży próbujących wyjść z Ewangelią poza obręb murów kościelnych traktowano jako wystąpienia przeciwko państwu polskiemu i panującemu wówczas porządkowi społeczno-politycznemu. Nie mogło być zatem inaczej w przypadku ks. Jerzego Zawadzkiego. Rozpatrując jednakże całą sprawę od strony misji i zadań Kościoła, należy stwierdzić, iż praca ks. Zawadzkiego nie wykraczała poza ramy kościelne. Miała silne umocowanie zarówno w dokumentach kościelnych, jak i praktyce Kościoła. Zwraca uwagę niezłomność suwalskiego duchownego, oddanie sprawom wiernych i jego niezaprzeczalne zasługi w pracy dla narodu i wolnej Ojczyzny. Tym wyraźniej w skierowanych przeciwko niemu działaniach można dostrzec mroczne oblicze totalitarnego ustroju, którego funkcjonariusze dopatrywali się zła tam, gdzie każdy rozsądny człowiek widziałby dobro. Dzisiaj również w przestrzeni publicznego dialogu pojawiają się postulaty wyeliminowania duchownych ze sfery działalności społecznej i zredukowania ich zadań do czynności liturgicznych. Warto poddać uważnej refleksji to dziedzictwo i jego korzenie.

REV. JERZY JAN ZAWADZKI IN THE LENS OF THE SECURITY SERVICE

SUMMARY

The thesis concentrate on presentation of Rev. Jerzy Jan Zawadzki's live and activity from the perspective of the Security Service – a service which in Polish People's Republic fought with the Catholic Church, in particular with clergy. The Public Service started invigilation of Rev. Zawadzki in 1969, when he went to seminary and they finished it in 1986, when an operation *Harceryk* was finished. In light of information which they collected, they compiled a profile of Rev. Zawadzki, which showed that he was responsible of *clericalization* of youngs people, that he was a cheap politician on the pulpit and an oppositionist.

KEY WORDS: Rev. Jerzy Jan Zawadzki, the persecution of Church, Catholic-social activity in Suwałki

